

Współczesna Czechosłowacja

PRZEGLĄD OSTATNICH WYDARZEŃ

Nowy kodeks cywilny. W dniu 25 października uchwalony został jedno-myślnie przez czechosłowackie Zgroma-dzenie Narodowe nowy kodeks cywilny czechosłowacki, który zastąpi w zie-miach czeskich dawny austriacki ko-deks z roku 1811, a w Słowacji — stare przepisy, zwyczajowe, sięgające niejed-nokrotnie aż do szesnastego stulecia. W dziejach Słowacji będzie to pierw-sze pełne pisane prawo cywilne.

Nowy kodeks reguluje stosunki ma-jątkowe obywateli; wyłączono z niego, za wzorem radzieckim, prawo rodzin-ne, włączane przez burżuazyjną naukę prawa do prawa cywilnego; wyłączono także prawo pracy. Pominięto nato-miast całkowicie specjalne prawo han-dlowe, które, jak stwierdza komunikat z posiedzenia rządu, było prawem uprzywilejowanych warstw opartego na wyzysku państwa kapitalistycznego, dla którego nie ma miejsca w społe-czeństwie dążącym do socjalizmu. Przedsiębiorstwom sektora publicznego pozostawiono przy tym — jak podkre-śla w artykule prasowym wiceminister sprawiedliwości Dressler — możliwość giętkiego przystosowania się do istnie-jących warunków. Do nowego prawa przejęto tylko te przepisy dawnego pra-wa handlowego, które odpowiadają obecnym stosunkom społecznym, pro-ducyjnym i wymiennym, ale przy cał-kowitej zmianie klasowej treści tych przepisów.

Projekt kodeksu oparty jest, jako na fackie zasadniczym, na istnieniu własności socjalistycznej, rozpadającej się na majątek narodowy w rękach państwa i na majątek spółdzielczy. Obok własności socjalistycznej, której podmiotem może być tylko państwo lub spółdzielnia, prawo uznaje własność

osobistą obywatela, scharakteryzowaną przez pochodzenie z pracy i ogranicze-nie do przedmiotów osobistej potrzeby właściciela.

Państwo może zarządzać majątkiem narodowym bądź bezpośrednio przez swoje organa (ministerstwa i in.), bądź przez powierzenie ich w zarząd przed-siębiorstwom państwowym i komunal-nym na zasadzie specjalnych przepi-sów, które będą jeszcze wydane. Części majątku narodowego mogą być także oddane we władanie spółdzielniom lu-dowym, w szczególności rolniczym spół-dzielniom produkcyjnym, przy czym przewidziana jest także możliwość od-dania im tych części majątku narodo-wego w sposób trwały.

Jeśli chodzi o stosunki własności ziemi, kodeks realizuje ogłoszoną w cze-chosłowackiej Konstytucji 9 Maja za-sadę, wedle której ziemia należy do tych, którzy na niej pracują. Tym sa-mym pozostawia się nietkniętym stan rzeczy, tworzony przez podstawowe ustawy rolnicze, wydane przez ludowo-demokratyczne państwo. Stosunki wła-sności ziemi są jednak uregulowane tak, aby nie stawały się zawadą dla dalszego postępowego rozwoju wsi.

Szczególną uwagę zwraca nowa usta-wa na instytucję osób prawnych, regu-lując jednak to zagadnienie inaczej niż prawo dotychczasowe. Osobami praw-nymi mogą być, zgodnie z nowym ko-deksem, tylko takie kolektywy, które przez swą organizację, cel i funkcję dają porękę, iż wypełnią zadania za-kreślone im przez jednolity plan gospo-darczy państwa.

Ze szczególnych udogodnień korzy-stają tak zwane w ustawie osoby prawne socjalistyczne. Zalicza się do nich państwo, a prócz tego takie insty-

tucje, których socjalistyczny charakter wynika bądź ze społecznego charakteru organizacji (jak związki zawodowe, Związek Młodzieży Czechosłowackiej itp.) lub z ich charakteru gospodarczego (w szczególności przedsiębiorstwa państwowe i komunalne).

Stosunki cywilno-prawne podporządkowane są całkowicie planowi gospodarczemu państwa. W praktyce przejawia się to w przepisach dotyczących wykładu przejawów woli i dotyczących umów gospodarczych. Przejawy woli muszą być interpretowane tak, jak tego wymagają zasady socjalistycznego współżycia i zadania planu gospodarczego. Wobec tego, że zadania planu muszą być bezwarunkowo spełnione, możliwa jest ingerencja w wolność umów stron w miarę potrzeb planowania gospodarczego.

W prawie spadkowym kodeks nie wnosi zasadniczych zmian, podkreśla jednak (podobnie jak nowe prawo spadkowe polskie) zacieśnienie praw praw dziedziczenia do rzeczywistego kręgu rodzinnego. Oficjalny komunikat mówi tu, iż zadaniem prawa spadkowego w społeczeństwie socjalistycznym jest umacnianie w duchu współżycia socjalistycznego wzajemnych związków ustanowionych przez małżeństwo i istniejących w rodzinie oraz regulowanie stosunków majątkowych w taki sposób, aby wpływały one na umocnienie uczuć rodzinnych. Krąg dziedziców ustawowych ogranicza się przeto do osób, u których wolno przyjmować bliskie stosunki rodzinne ze spadkodawcą. W braku potomstwa połowę spadku dziedziczy małżonek: dalszymi dziedzicami ustawowymi są rodzice i dziadkowie, oraz rodzeństwo i potomstwo rodzeństwa. Ponadto do kręgu ustawowych dziedziców — co stanowi nowość także i u nas nie znaną — ustawa wprowadza osoby, które przynajmniej przez rok żyły w domu spadkodawcy jako członkowie rodziny i które z tego tytułu dbały o wspólny

dom lub pozostawały na utrzymaniu spadkodawcy, a to bez względu na pokrewieństwo.

Nowy kodeks zachowuje także instytucję legatu w postaci niewielkich sum pieniężnych lub części majątku ruchomego. W uzasadnieniu tego postanowienia zaznacza się, że w szerokich warstwach pracujących częste są wypadki, gdy spadkodawca pozostawia na wypadek swojej śmierci osobom, z którymi pozostawał w szczególnie dobrych stosunkach, przedmioty mniejszej wartości na pamiątkę po sobie lub dla wynagrodzenia kogoś za pieczę w chorobie czy starości. Legatariusze, którzy otrzymują legaty większej wartości, odpowiadają jednak na równi z dziedzicami ustawowymi za długi spadkodawcy.

Sprawozdawca poseł dr Haim podkreślił w dyskusji w komisji sejmowej, iż takie uregulowanie prawa spadkowego odpowiada całkowicie uczuciom i życzeniom ludu czechosłowackiego. Ci, którzy chcą ludowi podszeptywać co innego, kłamią — i każdy obywatel może być spokojny, że ludowo-demokratyczne państwo i prawo chroni pod każdym względem jego rzeczywiste interesy i jego majątek, nabyty uczciwą pracą, także i w dziedzinie praw spadkowych.

Ze szczegółowych ciekawszych przepisów wspomnieć jeszcze można np., iż zniesiony został stary przepis prawa rzymskiego, zgodnie z którym „budowa należy do gruntu“. Wedle nowego kodeksu czechosłowackiego własność budowy i własność gruntu może być rozdzielona; prawo własności na budynkach może być całkowicie niezależne od prawa własności gruntu, na którym je wzniesiono.

Dotychczas osoby od lat 12, o ograniczonej zdolności do działania, miały możliwość zawierania umów na swoją korzyść. Obecnie tę granicę wieku obniżono do lat 6.

Jednocześnie z nowym kodeksem cywilnym opracowany został nowy ko-

deks postępowania cywilnego. Z ważniejszych jego postanowień należy wspomnieć, iż brak wykształcenia lub znajomości prawa nie może być w żadnym wypadku przyczyną uszczerbku dla pracującego. W drugiej instancji można przedstawiać nowe dowody i fakty, których strona nie wysunęła w instancji pierwszej bądź z nieznamośności przepisów, bądź przez zapomnienie. Nie jest też możliwe, aby strona przegrała spór tylko na skutek niestawienia się. Przymus adwokacki jest zniesiony; możliwe jest reprezentowanie strony przez organizację związkową.

W pierwszej instancji w sprawach cywilnych orzeka zawsze sąd grodzki (*okresni soud*) w drugiej — sąd okręgowy (*krajsky soud*).

Oficjalny komunikat podkreśla, że przy opracowywaniu nowego kodeksu wykorzystano w szerokim zakresie doświadczenia radzieckie i całe prawo radzieckie w jego rozwoju historycznym.

W dyskusji w komisji sejmowej poseł Bubnik (KSC) podkreślił, iż „nasz nowy ustrój prawny wyrывa z korzeniami stare ustawodawstwo burżuazyjne, które dawało możliwość wyzyskiwać, prześladować i więzić“.

W pracach kodyfikacyjnych nad nowym kodeksem cywilnym brali udział obok prawników także przedstawiciele organizacji społecznych, robotników i fachowców z różnych dziedzin. Nad kodeksem pracowało ogółem 16 komisji (205 członków). Prace trwały dwa lata, przy czym odbyto 481 posiedzeń komisji.

Nowe kodeksy prawa cywilnego wejść do życia z dniem 1 stycznia 1951.

Dzień Górnika. W niedzielę 10 września Czechosłowacja obchodziła po raz drugi ustanowione w roku ubiegłym przez prezydenta republiki święto Dnia Górnika. Prezydent Gottwald z małżonką bawił w tym dniu w głównym ośrodku przemysłowym republiki, w Ostrawie, gdzie wręczył swój propo-

zrec przechodni przedstawicielom kopalni „Pokrok“ (Postęp), która zwyciężyła we współzawodnictwie pracy, zdobywając to odznaczenie prezydenta Republiki dla rewiru ostrawsko-krawińskiego.

Przemawiając do 300.000 pracujących okręgu ostrawskiego prezydent Gottwald powiedział m. in. na wielkim wiecu w dawnym parku Larischa, dziś parku Zdeňka Nejedlego w Karwinie:

„Pozwólcie mi, abym przede wszystkim złożył wam, górnikom ostrawskim i górnikom innych rewirów, najlepsze życzenia w dniu waszego święta i abym wam podziękował za wyniki pracy, osiągnięte przez was na Dzień Górnika. Wyniki te są dobre. Plan produkcji od początku roku do końca sierpnia wykonany był w zakresie węgla kamiennego na 104,5%, nadplan na 98,7%; z zakresie węgla brunatnego plan wykonano w 105%, nadplan w 101,8%. Kopalnie rud wykonały plan w 104,1%. Ważne jest, że w tym roku potrafiłście wypełnić i przekroczyć plan także i w miesiącach letnich“.

Podkreślając, że zawdzięcza się to głównie rozwojowi współzawodnictwa pracy, prezydent Gottwald stwierdził, iż górnictwo uczyniło w dziedzinie produkcji nowy ważny krok naprzód. Jednocześnie jednak zaznaczył, iż jeszcze nie można być zadowolonym z osiągniętych wyników:

„Jest jeszcze — mówił — wciąż dosyć tego, co trzeba by ulepszyć lub usunąć, aby się produktywność pracy górniczej podnosiła, a koszty produkcji spadały. Nie jest na przykład wcale pocieszające, że dość znaczny odsetek wydobytego węgla uzyskano przez zmiany niedzielne i świąteczne, przez zwykłą pracę poza godzinami... Trzeba będzie przyjrzeć się temu dokładnie. Jestem przekonany, że nie musiałoby się pracować w niedzielę i święta, gdyby nasi górnicy wraz z majstrami i technikami nauczyli się lepiej wykorzystywać czas pracy, nauczyli się lepiej sobie pracę organizować, lepiej wykorzystywać

urządzenia techniczne, maszyny i stosować nowe metody wydobywania. W tym kierunku tedy trzeba skierować wysiłki i rozwijać współzawodnictwo. Przez to najlepiej zapewnimy sobie także i nadal regularne wypełnianie i przekraczanie planu wydobywania“.

W dalszym ciągu prezydent omówił ogólne zagadnienia produkcji przemysłowej Czechosłowacji. Stwierdził, iż nie jest obojętne, co się produkuje i jaka produkcja wzrasta. Przemysł musi się orientować przede wszystkim na tę produkcję, dla której jest najwięcej surowca w kraju i dla której istnieje zapewniony zbyt za granicą. Więcej surowców Czechosłowacja ma dla przemysłu ciężkiego, niż np. dla włókienniczego i obuwniczego. Przez dalszy rozwój przemysłu górniczego, przez zwiększenie wydobywania węgla i rud i rozbudowę przemysłu chemicznego Czechosłowacja może zapewnić sobie jeszcze więcej surowca z własnych źródeł. Także i wywóz wyrobów ciężkiego przemysłu jest łatwiejszy, gdyż można je kierować do krajów Demokracji Ludowej, które ich potrzebują dla swojej budowy. Czechosłowacja uniezależnia się przez to od kapitalistycznej zagranicy, której wszystkie wysiłki zwrócone są ku zdławieniu czechosłowackiego życia gospodarczego.

Prezydent nazwał „ciężką bzdurą“ puszczane przez koła reakcyjne pogłoski, iż przez rozbudowę ciężkiego przemysłu Czechosłowacja niszczy swój przemysł lekki — a „węglem, żelazem i maszynami nikt się nie naje ani nikt się w nie nie ubierze“. Przemysłu lekkiego państwo czechosłowackie bynajmniej nie niszczy. Wprawdzie nie jest przewidziane rozszerzanie produkcji włókienniczej i obuwniczej, ale też nie będzie się artykułów włókienniczych i obuwia wywoziło w dotychczasowych rozmiarach. Toteż nie trzeba będzie kupować za granicą tak wielu surowców dla tego przemysłu. Natomiast, jeżeli na to miejsce będzie się wywoziło wyroby ciężkiego przemysłu, Czechosłowacja

będzie miała więcej tkanin i obuwia dla siebie. Ponadto, dzięki maszynom, które ciężki przemysł dostarczać będzie rolnictwu, wzrośnie produkcja rolnicza. Prezydent wskazał przy tym na tegoroczne wyniki akcji skupu zboża, które w dużej mierze są zasługą mechanizacji rolnictwa.

W cztery tygodnie później górnictwo czechosłowackie okryte zostało żałobą. W dniu 4 października w kopalni Michałka w Śląskiej Ostrawie wybuchły gazy; wybuch pociągnął za sobą śmierć 36 górników częściowo skutkiem ciężkich poparzeń, częściowo zaś przez zatrucie tlenkiem węgla. Siedmiu górników odniosło rany.

Jak stwierdziło sprawozdanie ministra przemysłu Klimenta, złożone rządowi, chodziło tu o starą, w znacznej mierze już wyczerpaną kopalnię, o której powszechnie było wiadomo, że występują w niej wyjątkowo nieznaczne ilości gazów. Nagromadzenie gazów mogło być jedynie spowodowane nie normalnymi warunkami ich odprowadzania, co stanowi skutek i pozostałość rabunkowej gospodarki dawnych właścicieli kopalni, którzy bez względu na skutki dążyli przede wszystkim do wydobywania najwartościowszych pokładów.

Rząd uchwalił wypłacenie znacznych zasiłków jednorazowych rodzinom poległych na polu pracy oraz przyznanie im prawa do emerytur w najwyższym ustawowym wymiarze; wobec tego postanowiono wstrzymać się od zbiorów na ich rzecz. Pogrzeb ofiar katastrofy odbył się na koszt państwa.

W związku z tym prasa przypomina wybuch w kopalni Nelson, gdzie przed wojną zginęło 124 górników. W rok po tym nieszczęściu *Rude Pravo* stwierdziło że rodziny ofiar nie otrzymały od właścicieli kopalni ani grosza.

Sprawy wojskowe. W dn. 1 października rozpoczął służbę wojskową w armii czechosłowackiej tegoroczny kontyngent poborowych. Powitanie poboro-

wych maszerujących do koszar przybrało we wszystkich miastach garnizonowych charakter manifestacyjny. Pierwszy dzień w koszarach był poświęcony na zaznajomienie nowych żołnierzy z ich najbliższymi zadaniami i ze środowiskiem koszar, które, jak podkreśla prasa, stały się dzięki staraniom partii i rządu rzeczywistym domem żołnierzy ludowej armii.

W tym dniu nowi poborowi wysłuchali także przemówienia radiowego — min. obrony narodowej, dr Čepički. Minister w przemówieniu podkreślił m. in., że od 1 października wchodzi w życie nowe regulaminy wojskowe: regulamin służby wewnętrznej, regulamin służby garnizonowej, regulamin dyscyplinarny (ten już omawialiśmy na tym miejscu) oraz regulamin ćwiczebny. W ostatnich czasach w armii zaznaczyła się znaczna poprawa w zakresie wyżywienia, uzbrojenia i ekwipunku.

„Stosunki kapitalistyczne — mówił minister — z widmem bezrobocia i twardego wyzysku nie miały w sobie dla żołnierza nic nęcącego. Uważał on wszakże służbę wojskową za jeszcze gorsze zło i dokładnie liczył dnie do chwili, kiedy opuści koszarę. Jego zainteresowanie skupiało się na tym, aby mieć już bramy koszar jak najrychlej za sobą... W tym roku byliśmy świadkami innego przebiegu zakończenia służby wojskowej. Do ostatniego dnia i do ostatniej godziny przed odejściem do swoich rodzin żołnierze wzorowo pełnili swoje obowiązki i przygotowali koszary na przybycie nowicjuszy...

Dzięki dobrym wynikom naszej planowej gospodarki można dzisiaj dać armii wszystko, aby żołnierz był dobrze odżywiany, porządnie uzbrojony i należycie obuty i ubrany. Wasi dowódcy, oficerowie i podoficerowie będą starali się o to, abyście w sposób dogodny zapoznali się z podstawami wyćwiczenia wojskowego. Pomyślano również w armii o tym, abyście mogli dalej żyć i kształcić się politycznie. Nie bę-

dziecie także pozbawieni dotychczasowej działalności kulturalnej i sportowej, raczej przeciwnie.

To wszystko, co w kapitalistycznej przedmonachijskiej nie istniało i istnieć nie mogło, to wszystko dostajecie dzisiaj dlatego, że nasza armia jest ludową i służy ludowi. Z drugiej strony wy macie wypełnić odpowiedzialne zadanie — stać się mężnymi i dojrzałymi obrońcami swojej ojczyzny i ludu.

Jeżeli dacie służbie wojskowej od samego początku całe swoje serce i zapał, droga do ideału wzorowego żołnierza nie będzie ciężka i trudna. Każdy z was ma sposobność po temu i będzie miał dość czasu, aby w chwili gdy składać będzie przysięgę wedle nowego regulaminu służby wewnętrznej, złożyć ją mógł z czystym sumieniem, że uczynił wszystko, by słowa przysięgi nie były pustą deklaracją, by opierały się na rzetelnym pełnieniu służby wojskowej. Na tej drodze każdy z was przyczyni się do wypełnienia głównego zadania, które zostało wyznaczone na ten rok ćwiczebny: Na wzór najsilniejszej i najbardziej postępowej armii świata, na wzór naszej oswobodzicielki, Armii Radzieckiej, dokończy budowy czechosłowackich sił zbrojnych i uczynić z nich uzbrojoną siłę, która by była w stanie odeprzeć wszelką napaść i zniszczyć nieprzyjaciela“.

W dniu 6 października wydany został rozkaz dzienny Najwyższego Zwierzchnika Czechosłowackich Sił Zbrojnych, prezydenta Gottwalda, ustanawiający ten dzień, jako rocznicę wkroczenia I korpusu czechosłowackiego w ZSRR wraz z wojskami radzieckimi na terytorium republiki przez Przełęcz Dukielską, Dniem Armii Czechosłowackiej.

„Dzień Armii Czechosłowackiej — czytamy w rozkazie — jest przypomnieniem, że nowa, ludowo-demokratyczna armia czechosłowacka wywodzi się z walk żołnierzy czechosłowackich w ZSRR u boku zwycięskiej Armii Radzieckiej za wolność i niepodległość

ojczyzny, z walki o nowy, lepszy, socjalistyczny ustrój — z krajową i zagraniczną reakcją, z agresywnym faszystowskim imperializmem, opętany przez żądzą panowania nad światem. Do postępowych tradycji bojowych husytów, czechosłowackich czerwoarmistów i bojowników Hiszpanii dołączyły się sławne tradycje wspólnych walk wyzwoleniczych z Armią Radziecką i armiami krajów ludowo-demokratycznych“.

W Dniu Armii minister obrony narodowej dr Alexej Čepička, mianowany dekretem prezydenta z dn. 3 października generałem broni (*armadni general*) złożył na ręce prezydenta Gottwalda w jego siedzibie w Lanach przysięgę wojskową. O uroczystości tej pisze *Rude Pravo*:

„Minister obrony narodowej przyjechał do Lan zaraz po godz. 8 w towarzystwie szefa sztabu generalnego gen. br. dra J. Prochazki, który dokonał przeglądu kompanii honorowej straży zamkowej, przy czym orkiestra po raz pierwszy w Lanach odegrała uroczystego marsza naszej armii skomponowanego przez V. Dobiaša. Po raz pierwszy także zabrzmiały tam nowe porządki według wydanych niedawno regulaminów służbowych. „Cześć, towarzysze!“ (Nazdar, soudruzii!) zawołał minister obrony narodowej do żołnierzy, oddających mu honory; ci zaś odpowiedzieli: „Cześć, towarzyszu ministrze!“ (Zdar, soudruhu ministrze!)... W dalszym ciągu uroczystego aktu minister obrony narodowej gen. br. dr A. Čepička złożył przysięgę wojskową. Wygłosił jej tekst i potwierdził swoje przyrzeczenie uściśnieniem ręki Najwyższemu Zwierzchnikowi Sił Zbrojnych. Prezydent republiki uściśnął go serdecznie. Minister podpisał następnie tekst przysięgi“.

W artykule ogłoszonym tego dnia min. gen. dr Čepička podkreślił, że w walkach pod Duklą zginęło 80 tys. czerwoarmistów oraz 6500 żołnierzy czechosłowackich — i pisał dalej m. in.:

„Żołnierze nie uważają służby wojskowej za wymuszony obowiązek, ale pełnią ją z miłością i zapałem. Dowodem tego są dobre wyniki wyćwiczenia, jakich dotychczas nie osiągnano. Dowodem tego jest wyjątkowy wysiłek tych żołnierzy, którzy do ostatniej chwili służby wojskowej przed powrotem do swej zwykłej pracy wypełniali wzorowo swoje zadania w zakresie służby i pracy. Dowodem tego jest zapał nowych poborowych, którzy mają już do służby wojskowej stosunek podobny, jak robotnik do swego zakładu pracy, albo rolnik do swojej pracy...“

Tak jak wszystkie wielkie sukcesy przy budowaniu socjalizmu w naszej ojczyźnie osiągnięto dzięki kierownictwu i olbrzymiej pracy politycznej i organizatorskiej macierzystej partii naszego ludu — Komunistycznej Partii Czechosłowacji, tak jedynie dzięki jej kierownictwu, dzięki kierownictwu Najwyższego Zwierzchnika naszych Sił Zbrojnych, prezydenta republiki Klementa Gottwalda, osiągnięto wszystkie sukcesy przy budowaniu naszej ludowej armii. Ten podstawowy fakt przejawia się dziś wyraźnie i w wewnętrznym życiu naszej armii; w armii wzrasta stale wpływ i znacznie formacyjnych organizacji KSC. W tych organizacjach i w formacyjnych ugrupowaniach CSM (Czechosł. Zw. Młodzieży) żołnierze mają sposobność brać udział w rozstrzygnięciu wszystkich problemów, które dotyczą pełnienia służby wojskowej. Dla dowódców ta szeroka i wszechstronna działalność polityczna jest nieocenioną pomocą przy wykonywaniu rozkazów. Zaslugą pracowników politycznych jest, że zadania i znaczenie organizacji KSC w armii nie różnią się od życia organizacji partyjnej poza armią...“

Dzień Armii Czechosłowackiej — kończy minister — będzie przebiegał pod znakiem radosnego braterstwa ludu i armii. W ten dzień armia, a z nią cały lud pracując składa pełen zapału hołd miłości i wdzięczności swojemu

Naczelnemu Zwierzchnikowi, prezydentowi republiki Klementowi Gottwaldowi, pod którego kierownictwem armia ludowa rośnie i staje się uzbrojoną siłą, zdolną przy boku swoich sojuszników odeprzeć wszelkie zakusy na bezpieczeństwo republiki ze strony imperialistycznego napastnika. W ten dzień armia i lud pracujący przypomni sobie wieczno-trwałe zasługi Armii Radzieckiej i jej genialnego wodza, generalissimo Stalina, położone przy naszym oswobodzeniu — i niezmierną doniosłość naszego sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, które są najpewniejszą rękojmą rozkwitu, siły i szczęśliwej przyszłości naszej ojczyzny“.

We wspomnieniach o pierwszym czechosłowackim batalionie w ZSRR, który się formował w Buzuluku, min. Wacław Kopecky przytacza zasady, które sformułował Kl. Gottwald w maju 1942 r. na zebraniu członków batalionu:

„1. Armia czechosłowacka, której miejsce jest u boku Armii Radzieckiej, musi być przeniknięta cała duchem niezachwianego bojowego braterstwa z Armią Radziecką i duchem nieograniczonej wierności i oddania Związkowi Radzieckiemu.

2. Armia czechosłowacka, powołana do obrony wolności narodu i niepodległości republiki, musi być oparta na mocnej i szerokiej jedności narodowej wszystkich warstw ludności, kochających ojczyznę i gotowych pracować dla niej, dla niej żyć, a w razie potrzeby dla niej i umierać.

3. Armia czechosłowacka, czując się strażniczką ojczyzny przeciw nieprzyjaciółom zewnętrznym i wewnętrznym, musi uważać za najważniejsze prawo wolę ludu, o ile chodzi o ułożenie wewnętrznych stosunków w ojczyźnie i musi być godnym zaufania oparciem tego ustroju, jaki lud zbuduje sobie w republice“.

Sprawy szkolne. 1 września rozpoczął się w Republice Czechosłowac-

kiej nowy rok szkolny. Obok nauczycieli witali młodzież szkolną przedstawiciele władz państwowych, rodziców, Związku Młodzieży, przodownicy pracy z zakładów produkcji i wzorowi rolnicy z rolniczych spółdzielni produkcyjnych. W niektórych miejscowościach otwarcie roku szkolnego połączone było z występami muzycznymi i artystycznymi.

W ogrodach im. Riegera w Pradze wygłosił przemówienie do młodzieży szkolnej minister szkolnictwa, nauk i sztuk, prof. Zd. Nejedlý, mówiąc m. in.:

„Chcemy zdecydowanie mieć młodzież wykształconą, bardziej jeszcze, niż tego chciała stara szkoła, albowiem nie tylko niektórzy z was, ale wszyscy będziecie wciągnięci do pracy nad budową naszej republiki, kiedy już wyjdziecie ze szkoły. A do tego musicie wiele wiedzieć, musicie umieć, co potrzeba. W starym świecie tylko niewielu otrzymywało wyższe wykształcenie, inni byli wręcz umyślnie trzymeni w ciemnocie. My chcemy dzisiaj, aby ani jedna cząstka narodu, ani jedna siła nie została zmarnowana. Dlatego organizujemy nową szkołę tak, abyście wszyscy jak najwięcej wiedzieli. I będziemy starać się, aby rzeczywiście ani jedna siła nam się nie zmarnowała. Poprowadzimy walkę z niepotrzebnym często obcinaniem się na egzaminach. Będziemy starali się o lepsze wyniki we wszystkich i u wszystkich. To jednak łączy się z dalszym postulatem: abyście uczyli się i nauczyli się tego, czego w życiu naprawdę będziecie potrzebowali. Stara szkoła uczyła wielu rzeczy, których wychodzący z niej uczeń aż do śmierci nigdy nie potrzebował. Było to często wręcz bezduszne męczenie uczniów. Tego my dzisiaj nie chcemy, a jeśli coś z tego jeszcze się utrzymało, staramy się jak tylko można, aby to z naszej szkoły usunąć. Przez to uwolnimy was i pozabawimy was ciężaru, który często był jeszcze dotkliwszy, po-

nieważ uczniowie uczyli się niechętnie, nieraz wręcz ze wstrętem. Ale to nie znaczy, że chcielibyśmy pomniejszyć waszą wiedzę. Przeciwnie, usuwając zbyt dużą naukę, damy wam możliwość uczenia się rzeczy potrzebnych i dzisiejszej młodzieży bliskich.

Przede wszystkim położony będzie większy nacisk na wszelką wiedzę i umiejętność techniczną. Siłą napędową życia dzisiejszego jest przede wszystkim niezwykle rozwój techniki oraz wynajdywanie coraz to nowych maszyn dla ułatwienia pracy człowieka i tworzenia coraz to nowych wyrobów — wreszcie, szerzenie się dobrodziejstw techniki wśród warstw ludowych. Młodzież bez określonych wiadomości technicznych byłaby przeto bardzo niedostatecznie przygotowana do życia. Postaraliśmy się, aby tego niedostatku nie było. Przygotowanie do tego, a mianowicie wiadomości z zakresu matematyki i fizyki będą powiększone, podobnie jak wiadomości z chemii i z pozostałych nauk przyrodniczych, w pierwszym rzędzie biologii, która stanowi warunek niezbędny dla lepszego zrozumienia dzisiejszych wielkich i doniosłych postępów rolnictwa.

Tak samo musimy postarać się o podniesienie i zaktualizowanie wyszkolenia politycznego naszych uczniów. Musimy starać się, aby nasza młodzież znała żywe źródła nowego, socjalistycznego ustroju i życia, zgodnie z polityką naszej partii komunistycznej, która także szkoli swoich członków, by byli komunistami świadomymi, wiedzącymi czego i dlaczego chcą. Tak samo i my musimy wychowywać naszą młodzież już w szkołach, aby wiedziała, czym jest socjalizm i dlaczego staramy się, by nasza republika była socjalistyczną. Nasza młodzież musi wchodzić w życie politycznie przygotowana“.

W dalszym ciągu minister podkreślił doniosłość znajomości języka i literatury oraz dziejów ojczystych, jak również języka rosyjskiego i kultury Związku Radzieckiego.

Na przełomie września i października odbyła się w Bratysławie konferencja nauczycielstwa słowackiego z udziałem przedstawicieli partii, władz autonomicznych słowackich, związków zawodowych i in.

Zastępca sekretarza gen. KSC Bares powiedział w swym referacie m. in.:

„Nasze nauczycielstwo może się przyczynić do sprawy pokoju i budownictwa socjalistycznego przez przyspieszenie przemian w naszej szkole. Socjalistyczny charakter szkoły oznacza także i to, aby dać dzieciom wiadomości, jakich będą potrzebowały w swoim życiu. Trzeba, aby i rady narodowe w szerszym zakresie zajmowały się pracą szkół i aby kierownicy szkół zdawali wobec obywateli sprawę ze swej pracy. Idzie więc o to, aby przyspieszyć socjalistyczną przebudowę i przerodzenie się naszej szkoły, ulepszyć fachowe i polityczne wykształcenie nauczycieli, ulepszyć pracę pedagogiczną w szkole i rozszerzyć udział nauczycieli w życiu publicznym także i poza szkołą, szczególnie w organizowaniu rolniczych spółdzielni produkcyjnych“.

2 października rozpoczął się rok akademicki na czeskosłowackich szkołach wyższych.

Sprawy partyjne. We wrześniu obchodziły 30-letni jubileusz swojego istnienia: organ centralny KSC *Rude Pravo* oraz organ Komunistycznej Partii Słowacji *Pravda*.

W dniu 15 listopada rozpoczął się nowy rok szkolenia partyjnego KSC.

Andrzej Józef Kamiński